

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*\*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Obchód święta Bożego Ciała w Łowiczu.

Tegoroczne święto Bożego Ciała w grodzie naszym wypadło nader uroczyste.

Pogoda tak grymasna do tej pory całkowicie nam dopisała: słoneczko zlekka przypiekało, łagodne muskającym zefirkiem.

Z powodu pięknego dnia ściągnęło do miasta moc ludu i wycieczkowiczów. Rywalizowały ze sobą barwne stroje księżaków z kostjumami przeróżnych korporacji i turystów.

Całe miasto przystrojone odświętnie flagami i emblematami państwowymi z okazji przyjazdu Najdostojniejszego Gościa—Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z pośród ołtarzy ładnie udekorowanych zielenią i kwiatami szczególnym smakiem wyróżniał się ołtarz 1-szy, zbudowany przez miejscowego „Sokoła”.

W miarę zbliżania się ku uroczystej chwili—procesji, tłumy rosną i rosna, od czasu do czasu rozdzielane przez przejeżdżające liczne samochody z chorągiewkami, należące do świąty Pana Prezydenta, i dopływające: kompanje wojska ze sztandarem i orkiestrą, liczne oddziały straży ogniowych ochotniczych ze sztandarami, wreszcie bardzo liczną młodzież szkolną.

Naraz rozległ się huk kotłów przy towarzyszeniu dzwonów, dzwoneczków, dzwoneczków i śpiewów—to procesja wyruszyła z kolegiaty ku malowniczo przystrojonym ołtarzom.

Wylonil się ze świątyni cały las chorągwi i sztandarów w otoczeniu barwnego wieńca dziewic, niosących wstęgi od nich i feretrony. Tuż przed celebrantem, ks. kanonikiem Sobolewskim, proboszczem parafji św. Ducha, krocącym pod rozpiętym baldachimem rozwinął się rozkoszny wianuszek dziewczątek z łowicka przybranych, sypiących kwiatki po drodze.

Za celebrantem postępował Pan Prezydent w otoczeniu swej świąty i władz lokalnych. Poza nim szła kompanja honorowa ze sztandarem, a dalej władze municypalne, formacje mundurowe, szkoły, i... mrowie pobożnych.

Przy każdym ołtarzu chór kościelny wykonywał pienia religijne.

Po uroczystości Pan Prezydent był na śniadaniu u ks. prałata Stępowskiego, skąd odjechał na Blich do Szkoły Rolniczej, gdzie na przyjazd Naj-

dostojniejszego Gościa została zbudowana, udatnio pomyslna, brama triumfalna, imitująca chatę chlopską na szczycie której umieszczono przewite wstęgami: plug, kosę, sierp i grabie.

Spożywszy tam obiad, Pan Prezydent udał się do Bochenia w celu zwiedzenia osady J. Urbanka i również raczył pozostać na przedstawieniu amatorskim „Wesele Łowickie”, poczem odjechał do stolicy.

Także bardzo imponująco przypadł obchód święta Bożego Ciała w Złakowie Kościelnym z udziałem gości zagranicznych o czem obszerniejsze sprawozdanie podamy w następującym numerze.

## Boże Ciało.

Minęło już kilka lat, kiedy z powodu wojny musiałam być podczas tej uroczystości w Szwajcarii. Zmęczona upałem i tłumem ludzi w czasie procesji na wąskich uliczkach pięknego Lugana, usunęłam się w najcichszy kącik parku nad jeziorem, gdzie pod liściastymi drzewami platanów prawie, że nie odczuwało się skwaru. Wygodne ławeczki, lekki szmer uderzających fal o brzegi, silny zapach kwitnących kwiatów i cudowny widok działały kojąco. Jezioro pod silnymi promieniami słońca, w oddali już po stronie włoskiej, przybrało odcień szafirowo-fioletowy prawie ciemny, łódki zaś żaglowe białe na tem tle jak mewy. Ostatnia osada przy granicy włoskiej Gandria, ze swemi małemi domkami, jeden na drugim, przylepione jak gniazda jaskółcze do urwisk skal, jaśniały.—Chmurki kremowo-różowe, przesuwające się prawie że nad powierzchnią wody, to zakrywały dziwne to miasteczko, to znowu jak gdyby wysuwały, jaskrawo-białe mury, na środek jeziora.

W tej ciszy myślą przeniosłam się na nasze polskie lany w okolice Łowicza, gdzie w procesji wokół kościółka chorągwie chyliły się razem z kłosami zboża, a śpiew nabożnych łączył się ze śpiewem skowronków. Tęsknota nie do opisania, która niektórych doprowadza do suchot, zaryła swe pazury w me serce. W tym roku po tych polskich ukochanych lanach nosili chorągwie . . . . pikelhauby.... Przygnębienie i zwątpienie opanowały duszę naszych rodaków. Tylko tym zawdzięczamy zwycięstwo, którzy nigdy podobnym chwilom nie dali się opanować. Pocięszalam się wspomnieniem pierwszej procesji w Wilnie z biskupem Roppem na czele, kiedy serca polskie drżały, aby zamiast sypa-

nych kwiatów pod nogi biskupa, nie polala się krew bratnia.

Coraz więcej ludzi napływało do parku po ukończonej procesji i obok mnie usiadł jakiś starszek, kończąc modlitwę szeptem: „e benedetta al disopra di tutto ciò che fu creato in cielo et in terra, e che benedetto è il frutto del vostro seno, Gesù, che tutto vivifica, santifica e benedice nei secoli dei secoli. Così sia”.

Nie pozwolił staruszkowi modlić się dalej puszczony w ruch motor, stojącego u brzegu statku. Tu już innego rodzaju tłumy na pokładzie statku spieszyły na procesję do złotego cielca.

Przepelniony statek wioził swoich gości w stronę Campiony. (Campiona to kawałek neutralnej ziemi, który ani do Włoch, ani do Szwajcaryi nie należy). Aby odbić ten czas stracony w Monte-Carlo z powodu wojny, wybudowali, zainteresowani, na tej ziemi wspaniały pałac t. j. dom gry. Gdzie całe procesje ludzi płynęły z bijącym sercem, prosząc gorąco Boga o.... szczęście w grze.

Nie jeden z gości wioził ostatnie grosze swoje w nadziei, że szczęście mu sprzyjać będzie. Gdyby tam przyjmowane były ofiary chętnie złożyłby każdy miłą sercu swemu rzecz, a może... nawet i kochaną osobę. Biedni to byli ludzie w swych bogatych, wyróżniających się swą elegancją kostjumach, można było jednocześnie nimi gardzić i litować się. Po pewnym czasie wychodzili z domu gry nieprzytomni z rozpaczy, nie rozróżniając drogi do przystani albo wody, jedna tylko myśl ich dręczyła w jaki sposób skończyć ze sobą!

Staruszkowi, siedzącemu obok mnie widocznie ta obserwacja znudziła się, wracając myślą do procesji zwrócił się do mnie po włosku; „A czy wiecie, czemu Boże Ciało obchodzone jest tak uroczyście?” I nie czekając na moją odpowiedź kontynuował: „Dawno to było, kiedy pewien duchowny składając Bogu przed ołtarzem bezkrwawą ofiarę, gdy nalewał wino do kielicha i łamał opłatek, tak rozumował:

Dziwne to: bierzemy tanie wino i mówimy: to jest krew Jezusa Pana naszego, a opłatek—Ciało Jego. Automatycznie więc kończy ofiarę, łamiąc opłatek i oczom swoim nie wierzy: z opłatka przełamanego popłynęły krople krwi...

Łowicz, dn. 4-VI 1928.

*Natalja Hanżekowa.*

## Sprawozdanie

z działalności Magistratu m. Łowicza za miesiąc kwiecień 1928 r.

### Stan Kasy

Saldo na 1 kwietnia 1928 r. . . . .	zł.	7.544,41
Przychód w miesiącu kwietniu . . . . .	„	61.005,85
Razem . . . . .	zł.	68.550,26
Rozchód w miesiącu kwietniu . . . . .	zł.	62.248,00
Saldo na 1 maja 1928 r. . . . .	zł.	6.102,26

W okresie sprawozdawczym Rada Miejska odbyła jedno posiedzenie w dniu 30.IV.

Na posiedzeniu tem odczytano protokół lustracji gospodarki miejskiej i pismo Wydziału Powiatowego, zawierające zarządzenia polustracyjne, oraz powołano delegatów do Pożyczkowej Komisji odbudowy przy Starostwie w osobach radnych pp. B. Wierzbickiego i J. Rychtera.

Zarząd Miasta odbył dwa posiedzenia (w dniu 13 i 23 kwietnia), na których rozpatrzono 52 sprawy charakteru ogóln-admin. zatwierdzono 6 planów budowlanych i zaopiniowano 1 plan budowlany, wydzierżawiono 3 parcele budowlane, dokonano podziału funduszu na rozbudowę za 1927 r. w sumie zł. 76.625,77, postanowiono uregulować koszta le-

czenia i utrzymania w zakładach opiekuńczych ubogich mieszkańców miasta na sumę zł. 2985,47.

W okresie m-ca kwietnia Magistrat przeprowadzał następujące roboty: ukończono budowę studni na Zielkówce, przyczem wodę otrzymano, na głębokości 69 mt., przeprowadzono sieć elektryczną na ul. Kostka, wyremontowano i uporządkowano lokal Miejskiej Kasy Oszczędności, kopano glinę na wyrób cegły w przyszłej cegielni miejskiej, wysadzono 120 drzewek dekoracyjnych na plantacjach miejskich i ulicach i 350 drzew czereśni na ul. Korabka.

W rzeźni miejskiej ubito w m-cu kwietniu: jałowizny 28 szt., bydła dorosłego 92 szt., cieląt 445 szt., owiec 47 szt., nierogacizny 298 sztuk.

Kapieleńskie kąpielisko wydało kąpielni w wannach 508 i w łaźni 530.

Muzeum miejskie zwiedziło 631 osób w tem 16 wycieczek.

Komisja sanitarna odbyła w m-cu kwietniu 3 posiedzenia, poświęcone ogólnemu nadzorowi sanitarnemu nad miastem.

Komisja do badania cen miała 2 posiedzenia, na których ustalono ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Komisja Finansowo-budżetowa odbyła jedno posiedzenie, na którym rozpatrzono Statut Miejskiej Kasy Oszczędności oraz opracowano wnioski na Radę Miejską w sprawie zaciągnięcia pożyczek na zaopatrzenie ul. Zielkówki i na twarde krycie.

Zarząd Elektrowni Miejskiej odbył w dniu 24 kwietnia jedno posiedzenie, na którym rozpatrywano sprawę przystosowania uposażeń pracowników elektrowni do uposażeń pracowników uposażeń pracowników państwowych, sprawę odbioru prądu przez zakłady przemysłowe oraz sprawy personalne.

Urząd Rozjemczy do spraw najmu mieszkań odbył 4 sesje, na których rozpatrzono 6 spraw.

Dozór szkolny miał 2 posiedzenia.

*Magistrat.*

## OKÓLNIK

M. W. R. i O. P.

do Kuratorów w sprawie  
popierania lotnictwa.

27-III-1928. № 1-21247/27

„Jednym z niezwykle ważnych problemów polityki państwowej jest propaganda lotnictwa. W Polsce w tej sprawie uczyniono dotychczas niewiele, zwłaszcza w porównaniu z szeroką akcją innych państw. Stan rzeczy musi jednak zmienić się na lepsze i w sprawie tej szkoła nie może pozostać obojętna. Szkoła winna mianowicie zainteresować sprawą lotnictwa całą młodzież, podległą jej wpływom, winna dalej przez umysły i serca uczniów i uczennic trafić do kół rodzinnych i dokonać propagandy wśród ogółu obywateli, winna wreszcie z pośród licznych rzesz młodzieży wyłonić zdolne i twórcze jednostki, nadające się w przyszłości do czynnej pracy na polu lotnictwa. Praca ta będzie tem łatwiejsza, że lotnictwo jest problemem interesującym i pożytecznym dla młodzieży, inicjatywa władz szkolnych zostanie tedy przez młodzież niewątpliwie z zapalem pochwycona. Najprostszym sposobem obudzenia zamilowania do lotnictwa wśród młodzieży będzie odpowiednie uwzględnienie tematów z tej dziedziny w samej nauce szkolnej”. Dalej Okólnik wskazuje, że lotnictwo może być tematem lekcji fizyki, języka ojczystego, języków obcych, matematyki, historii, geografii; biblioteki szkolne należy zaopatrzyć w odpowiednią lekturę; Okólnik zwraca uwagę na czasopismo: „Młody Lotnik”.

Oczywiście także biblioteki nauczycielskie należy zaopatrzyć w odpowiednią literaturę.

Okólnik zwraca uwagę na konieczność współdziałania z L. O. P. P., na celowość zakładania kół szkolnych L. O. P. P., które mogą się stać pożądanym ośrodkiem propagandy. Prócz tego należy popierać kluby modelarstwa lotniczego, budowy ślizgowców, lub awionetek, sportu balonowego i t. d.

Na konferencjach rodzicielskich należy odpowiednio wyjaśnić, dlaczego udział młodzieży w organizacjach lotniczych uważa się za pożądanym.

„Prowadząc systematyczną akcję w kierunku rozbudzenia zamiłowań lotniczych wśród młodzieży, nie należy zapominać o doraźnej akcji w tygodniu lotniczym L. O. P. P. i t. p.”

„W związku z niniejszym okólnikiem zechce Kuratorjum po dokładnem rozważeniu sprawy na tle miejscowych warunków oraz po ewentualnem porozumieniu się z władzami wojskowemi, względnie także z odpowiednim Wojewódzkim Komitetem L. O. P. P. wydać potrzebne zarządzenia na właściwym terenie”.

Minister

Wyznań Religijnych i Oświecenie Publicznego

(—) Dr. Dobrucki.

## Nie pisz fałszywie.

Dostał nam się przypadkowo Nr. 21 „Wyzwolenia” czytamy w nim wielkie kłamstwo, które dotyczy naszej parafji Chruślińskiej.

Pisze ów oszczerca, że nasz ksiądz proboszcz w Chruślinie uprawia politykę z ambony w każdą niedzielę.

Otóż powiadamy, że kłamie ów donosiciel, jak najęty. Raz jeden tylko w czasie rekolekcji wspominał nasz ksiądz o „trójce”, lecz powołał się na list J. E. Biskupa Łomżyńskiego.

Piszesz, kochany Zrębie, pod przybranem nazwiskiem, boć takiego niema w całej parafji, że każde kazanie nasz ksiądz proboszcz poświęca polityce.

A my cię zapytamy, czy ty chodzisz do kościoła? — Nie, bo gdybyś chodził to byś napewno tego nie napisał, albowiem nasz ks. proboszcz zaraz w pierwszych początkach swego przybycia do nas zastrzegł się, że jest bezpartyjnym i takim pozostał do dzisiaj.

Tak, serce ma otwarte dla wszystkich. Jest tak wielkim kaznodzieją, że jego nauki z Ewangelji św. wprost przyciągają człowieka do kościoła.

Piszesz, Zrębie, że ks. proboszcz nie pozwolił strzelcom pełnić straży przy grobie Chrystusa. Tak jest, lecz uczynił to ksiądz dlatego, że nie chciał, aby partyjnicy przepychali się ze strażakami, jak to było w roku zeszłym podczas procesji.

Nazywasz, Tomaszu Zrębie, haniebnym zwyczajem, że komendant Strzelca Bocheńskiego pocałował księdza w rękę. Otóż wiedz, że nietylko tacy, całowali w Polsce księży w rękę, bo senatorowie i możni panowie, a przecież lepiej w Polsce się działo...

Kończąc, żądamy od ciebie, Zrębie, abyś nie zaczął naszego czcigodnego kapłana i to jeszcze pod zmyślonem nazwiskiem.

Bocheniacy: *Kośmider Antoni, Kurczak Kazimierz, Flis Marcin, Fuisowa Aniela, Soltyszewski Wojciech, Kurczak Franciszek, Kazmierski Szymon, Górczyński Józef.*

## Ważne wyjaśnienie.

W obec bliskiego terminu wyborów do Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, zaczęły krążyć pogłoski, że rzemieślnicy, których nazwiska pomieszczono na listach wyborczych z racji opła-

conych świadectw handlowych, bez względu na to, czy będą do tej Izby głosować, czy też nie, o ile nie zgłoszą prośby o wykreślenie, stracą prawo głosu w przyszłym głosowaniu do projektowanych Izb Rzemieślniczych.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej w Warszawie p. Inż. H. Kłodecki, na zapytanie listowne do niego skierowane odpowiedział pismem z datą 4 czerwca co następuje: „Ci rzemieślnicy, którzy obok świadectwa przemysłowego na prowadzenie pracowni, posiadają również odpowiednie świadectwo na prowadzenie sprzedaży swych wyrobów, mogą na zasadzie pierwszego z nich głosować do Izby Rzemieślniczej, a na zasadzie drugiego—do Izby Przemysłowo-Handlowej”.

Podając powyższe wyjaśnienie do wiadomości zainteresowanych wyborców mam zaszczyt dodać, że ani Statut Izby Przemysłowo-Handlowej, ani też Ustawa Przemysłowa, stanowiąca podstawę istnienia Izb Rzemieślniczych, nie przewiduje tego, by głosowanie do jednej z Izb pozbawiało prawa głosowania do drugiej oczywiście, o ile prawo głosowania oparte jest na opłacaniu dwóch świadectw: przemysłowych.

Przewodniczący M. K. W. do Izby Przem.-Handlowej Warszawskiej w Łowiczu.

J. Gierasiewicz.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Prątek* Maksyma, Medarda i Seweryna  
*Sobota* Pryma i Felicjana M.

*Niedziela* Małgorzaty K., Zacharjasza M.

*Poniedziałek* Barnaby Ap.

*Wtorek* Jana W., Onufrego Pust.

*Sroda* Antoniego Padewskiego W.

*Czwartek* Bazylego Wielk. B.

Wschód słońca 3.14. Zachód 7.58.

### Z działalności Kółka Roln. w Oszkowicach gm. Bielawy.

Kółko Rolnicze w Oszkowicach zostało założone w 1912 roku i należy do Okręgowego T-wa Rolniczego. Początkowa działalność Kółka Rolniczego polegała na uświadamianiu się przez pogadanki, odczyty i wspólne czytanie gazet. Wojna wszechświatowa przerwała dalszą pracę w Kółku. Dopiero w 1918 r. zostało Kółko Rolnicze wznowione. W tym to roku została założona **Ochotnicza Straż Pożarna**, rozwijająca się pomyślnie pod przewodnictwem długoletniego proboszcza ks. Marcjanika—jako prezesa.

Obie instytucje ochoczo biorą się do pracy i rok za rokiem coraz lepiej rozwijają. Przedstawienia amatorskie i zabawy, to droga przez którą zdobywa się fundusze na prowadzenie tych instytucji, a zebrania odczyty i pogadanki—to praca nad dalszym rozwojem.

I ta cicha jakby przygotowawcza praca trwa aż do 1925 r. W tym to roku zostaje zrealizowany projekt bardzo długo przemyślany w Kółku Rolniczym—**Spółdzielnia Mleczarska**.

Rok ten jest przełomowy, bo oto coraz bardziej widoczny jest rozwój wsi.

W roku 1926 powstaje przy Kółku Rolniczym biblioteczka i czytelnia.

W roku 1927 powstaje **Koło Gospodyń Wiejskich** i **Koło Młodzieży**, oraz zostaje założona **Kasa Stefczyka**.

W tymże roku Kółko Rolnicze przy współudziale okręgu T-wa Roln. organizuje 5-dniowy kurs oświatowo-gospodarczy, a Koło Gospodyń Wiejskich—6-dniowy kurs gotowania i pieczenia.

Widząc Kółkowicze, iż praca ogólna na wsi jest dziełem Kółka Rolniczego, postanawiają wysu-



### Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

## Franciszkowi Brzeskiemu

w dniu 1-go czerwca r. b., a w szczególności ks. St. Zawadzkiemu za słowa pociechy i współczucia, ks. Stelmaskiemu, b. redaktorowi p. K. Rybackiemu, Dowódcy 10 p. p. za asystę wojskową, p. Zudnikowej za konie i kwiaty, p. Gołębiowskiemu za konie do karawanu, oraz tym, którzy w czemkolwiek okazali w tych ciężkich chwilach swą pomoc i życzliwość, składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

nać je na czoło jako pierwszą placówkę, przez ufundowanie sztandaru. Myśl tę realizują dość prędko, gdyż 11 listopada 1927 r. odbyła się wielka uroczystość poświęcenia sztandaru, tego znaku widomego pod którym wszyscy rolnicy-kółkowicze są skupieni.

W roku 1928 budują remizę Straży Pożarnej, poświęcenie której nastąpiło 6 maja r. b.

W roku 1927 Kółko Rolnicze sprowadziło dla swych członków kartofli za 6500 zł., nawozów sztucznych za 12000 zł., zboża siewnego za 6000 zł.

Działalność Spółdzielni Mleczarskiej za 1927 r. przedstawia się w cyfrach następująco: członków Spółdzielnia liczy 169 przy 448 krowach. Mleka przerobiono 540352 litry, za które członkowie otrzymali 79.478 zł. 50 gr. A czyżby tyle pieniędzy wpłynęło do wsi o ile by nie było Mleczarni? Nigdy. Spółdzielnia mleczarska jest to instytucja, która nam nie pozwala za byle jaki pieniądz zbyć swój produkt. Dlatego—cześć tym okolicom, które posiadają podobne placówki.

Widząc to, dochodzimy do wniosku, iż Kółko Rolnicze w Oszkowicach spełniło swoje zadanie, gdyż było i jest czynne i to naprawdę czynne.

Honorowym prezesem jego jest p. Grabiński Stanisław z Walewic, prezesem czynnym jest p. Witek Walenty, a sekretarzem, kierownikiem szkoły powszechnej, p. Łuczyński Mieczysław.

Oni to zdziałali przy pomocy Czcigodnego księdza proboszcza Marciniaka, jako prezesa Straży, p. Wódkowej—prezeski i p. Łuczyńskiej sekretarki Kola Gospodyń Wiejskich, p. Bończewskiego—viceprezesa Kółka Rolniczego, i p. Stępnia Szczepana—obecnego prezesa Kasy Stefczyka, a także przy poparciu wszystkich członków Kółka Rolniczego, którzy tym swoim przewodnikom pomagają w ich pracy, nie słuchając podszeptów ludzi wrogo usposobionych do takiej pracy.

Taka wieś, przy takiej zgodzie wybije się na czoło innych wsi i będzie dla wszystkich wzorem.

St. Woźniak.

instruktor O. T. R.

**Odczyt w „Sokole”.** Dnia 3 b. m. w sali miejscowego gniazda „Sobota” wygłosił odczyt o walce gazowej p. inż. Tułacz.

Odczyt starannie i z wielką znajomością przedmiotu opracowany, był urozmaicony przezrociami, obrazującymi rozwój używania gazów od czasów zamierzchłych aż do doby obecnej.

Jedno niestety udać musimy, że szanowny prelegent zbyt cicho mówił przez co też większość

sluchaczy nie mogła należycie ocenić tak starannie i wszechstronnie opracowanego elaboratu.

**Walne Zebranie.** W niedzielę dnia 10-VI w sali Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się zebranie walne wszystkich pp. Członkiń i Sympatyków Narod. Org. Kobiet. Referat treści politycznej wygłosi przewodnicząca na woj. warszawskie, p. Zofja Ci-chocka.

**Doroczne rendez-vous młodzieży.** Nietylko rendez-vous, nietylko zdrową, piękną a godziwą zabawę, lecz i cel szlachetny i pożyteczny ma na uwadze, miejscowe Koło Przyjaciół Harcerzy, urządzając w niedzielę **17 czerwca** doroczną zabawę na boisku sportowym 10 p. p. połączoną z loterią fantową i wielu, wielu emocjonującymi młodzież, a żywo interesującymi starszych atrakcjami. Szczegóły będą w następnym numerze „Łowiczanina” i w afiszach.

**Wielka Zabawa w Sobocie.** W dniu 24 czerwca r. b. w niedzielę odbędzie się w Sobocie Wielka loteria fantowa wraz z zabawą taneczną.

Przygrywać będzie orkiestra dęta i smyczkowa. W programie przewidziane niespodzianki. Wejście tylko 50 groszy. Dochód całkowicie się przeznaczają na bibliotekę i pomoce naukowe dla szkoły powszechnej w Sobocie.

Z Jackowic specjalna kolejka dojazdowa.

(—) Komitet.

**Za przysługę—krzywda.** W tych dniach wracał Łódzką szosą z Głowna do domu gospodarz p. Wolski z Lisewic. Jadąc, został zaczepiony przez jednego z wiejskich młodzieńców, który prosił Wolskiego, aby zabrał go i podwiózł, chociaż do Domaniwic. Wolski chętnie to uczynił. W podzięce za uczynioną przysługę, chłopak ten skradł mu obiad, składający się z kawałka kielbasy i chleba, które były związane w chusteczkę wraz z pieniędźmi.

Ładne okazanie wdzięczności, za usługę!

**Łobuzerja.** Dnia 1 czerwca r. b. o godzinie 10 wieczorem na Korabce-strzelcewskiej przed sklepik żydowski Bindera przyszło kilku nieznanym osobnikom, mających widocznie jakieś osobiste porachunki z B. Poczuli się więc dobijać do drzwi sklepowych, rzucając kamieniami. Cała rodzina kupca, siedząca przy wieczerzy szabasowej, uczyniła wielki krzyk, co słysząc dobijający się, uciekli.

**Z „Balu Maturzystów”.** Zapowiadana zabawa odbędzie się w sali „Sokoła” przy ulicy Tkaczew (pocz. godz. 21) w dniu 9 czerwca. Wejście tylko za zaproszeniami zł. 3, dla studentów 1.50. Z przygotowań wywnioskować można, że „Bal” się uda, będą bowiem dwa zespoły orkiestry 10 p.p., prowadzenia zaś tańcy podjęli się laskawie znani na terenie Łowicza wodzireje p.p. Niemirydz i Curjło.

## Ofiary.

**Na pomnik w Zadwórzcu poległym bohaterskim Orłotom w walce z Budiennym w obronie Lwowa złożyli na listki do wieńców.**

Tadeusz Parys—5 zł, Stanisława Parysowa—5 zł, Władysław Strawiński—3 zł., Edward Grzybowski—1 zł., Marja Rybacka—1 zł., Karol Rybacki—1 zł., inż. K. Wojciechowski—3 zł., I. Xsieżopolski—30 gr., Władysław Lityński—1 zł., Waclaw Jankowski—1 zł., E. S.—10 gr., Józef Piorun—20 gr., Leon Gołębiowski—50 gr., Władysław Doleżał 20 gr. inż Stanisław Porczyński—50 gr., Olga Bronikowska—60 gr., M. Mszczonowski—1 zł., E. Nowakowski—1 zł., H. Pałowski—1 zł.

**Na najbiedniejszych.**

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Brzeskiego—brat i siostra 50 zł.

**Na dzieci Śląskie.**

Ks. Prałat Stępowski 100 zł.

**Na bal maturzystów.**

Ks. Prałat Stępowski zamiast biletu 5 zł.

**Podziękowanie.**

W-nemu Panu Feliksowi Tomczykowi, właścicielowi zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskiego w Łowiczu przy ul. 3-go Maja Nr. 3; składam gorące podziękowanie za dar dla 10 p. p. w postaci „Orla Polskiego”, wykonanego z kamienia.

Dowódca 10 pułku piechoty  
Kossecki pplk. Szt. Gen.

**NADESLANE.**

*Szanowny Panie Redaktorze!*

W dniu dzisiejszym w obecności ks. kanonika Gwoździckiego, miejscowego proboszcza, Wójta gminy Lubianków, p. Mateusza Depty, wszystkich pp. sołtysów oraz p. Sekretarza Kucewicza i jego pomocnika p. Borowskiego—otworzyliśmy „Bibliotekę gminną dla celów oświatowych” w Urzędzie gminnym we wsi Antoniewie.

Biblioteka ta składa się już z dwustu przeszło książek ofiarowanych przez p. p.: Czarkowskich, Kączkowskich, Kucewiczów, Czermińskich, Jabłońskich, Mirowską, Choynowskich, Roszuków, Gogolewskich i Uzdowskich. Dalsze ofiary napływać mają....

Wszystkim, którym oświata wsi polskiej i rozwój dobrego czytelnictwa wśród ludu leży na sercu, jak najuprzejmiej prosimy bodaj o najskromniejsze ofiary w dobrych książkach.

Szafkę na książki bardzo starannej roboty miejscowego stelmacha dostarczył majątek Lubianków.

Utworzenie Biblioteki Gminnej już Rada Gminna, gm. Lubianków w marcu r. b. na wniosek radnego p. Czermińskiego jednogłośnie uchwaliła i powołała do Zarządu Biblioteki ua przewodniczącego p. Mieczysława-Raciborz Kączkowskiego a na członków p. p. Marcina Piestrzenie wicza i Stanisława Woźniaka.

Zarząd, chcąc owocniej i wszechstronniej pracować dokooptował p.p: Stanisława Czarkowskiego, Oktawję Kucewiczową, Lucynę Mirowską i Mieczysława Koenera.

Prosząc o podanie tych kilku słów w „Łowiczaninie” łączymy wyrazy szacunku i poważania

Dn. 2-VI-28 r.

Zarząd Biblioteki Gminnej  
gm. Lubianków.

*Przyp. Red.* Życzyć by należało, aby śladem mieszkańców gm. Lubianków podążyło i resztę gmin naszego powiatu.

Inicjatorom tak celowego dzieła—Cześć!

**Przypomnienie dla rolników na czerwiec.**

W polu. Obredlać, gracować, gdzie tylko okaże się rola zasklepiona. Pleć i pleć, gdyż chwastów nie powinno być, ani na polach, ani pod płotami,

ani na miedzach. Buraki pleć i przerywać. Kończyć wszelkie roboty przed sianokosem. Kopać rowy na polach i łąkach, żeby woda w nich nie stała. Nadchodzi czas koszenia łąk i koniczyn. Nie zwlekać z tem, gdyż wcześniejszy sprzęt daje siano pożywniejsze. Przyszykować kozielki do suszenia siana i koniczyny.

**W podwórzu.** Obejrzeć i pozamiawiać zużyte części i narzędzia rolnicze potrzebne do jesiennych zasiewów, oraz poczyścić je, aby były gotowe do pracy. Czyścić strychy. Przerabiać komposty.

**W sadzie i ogrodzie.** Sadzić rozsądę różnych warzyw. Pilnować wychodzenia rojów. Wycinać wilki na drzewach. Niszczyć robaki, które się gnieżdzą na liściach.

**W Kółkach Rolniczych.** Na zebraniu czerwcowym zachęcać Kółkowiczów do ubezpieczania się od gradobicia, a także ubezpieczać od ognia nie tylko budynki, lecz i zbiory i wszelki dobytek. Najważniejszym punktem na zebraniu tem winno być hasło „Ubezpieczajmy się”. Organizować Spółki Maszynowe oraz wprowadzać u siebie rachunkowość gospodarczą.

Rachunki gospodarcze zaprowadzić od 1-go lipca, ażeby po roku dowiedzieć się, jak gospodarujemy i co poprawić należy.

Odnówić prenumeratę Gazety Gospodarskiej i innych pism za drugie półrocze. S. W.

**LEN W POLSCE.****IV.**

(dokończenie).

Na calość przyczyn, z których wypływa scharakteryzowana w poprzednich artykułach sytuacja składa się: nieumiejętność w dużym stopniu hodowli i przerobu słomy lnianej, brak odpowiednich aparatów technicznych, stąd strata na wydajności przy stosowaniu ręcznego przerobu, oraz obniżenie wartości produktu, tą właśnie drogą osiąganego... Odbiorcą lnu od włoścjanina jest prawie wyłącznie drobny kupiec, który w dziedzinie swego fachu mało jest kulturalny i nie wykonuje doczyszczanie i sortowanie towaru w należyty sposób. Tak więc z jednej strony mała ilość mechanicznych przetwórnici na ziemiach polskich, niski poziom fachowej kultury drobnego plantatora, a z drugiej strony niedbałość i niesumienność kupca uniemożliwiają w Polsce prawidłowy rozwój stosunków w zakresie produkcji i eksportu lnu, co oczywiście zagranicą uważane bywa za miarę naszej niegospodarności!!

Wielki już czas skończyć z pośrednikami-pasożytami, jacy rekrutują się przeważnie z mniejszości narodowych, pora bowiem ująć drobny polski przemysł lniański, w swoje zdrzemne polskie ręce. Pocóż nam ci, którzy zerują na naszej ciężkiej pracy, powodując nieopłacalność produkcji lnu przez stosowanie niskich cen za włókno? Wszak tyle mamy przędzalni na terenie Rzeczypospolitej, które jako następny etap produkcji lnu właśnie stanowią rynek zbytu dla naszego produktu.

Two popierania przemysłu ludowego, widząc że brak opieki i odpowiedniej organizacji dla przerobu słomy lnianej naraża kraj na dotkliwe straty, postanowiło zająć się jaknajenergiczniej tą sprawą. Po uzyskaniu więc protektoratu i pomocy Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Państw. Banku Rolnego postanowiono podjąć akcję celem zorganizowania:

1) racjonalnej plantacji i zbytu surowca przez producentów w kraju.

2) mechanicznego przerobu słomy lnianej na włókno przy zastosowaniu nowoczesnej techniki.

3) eksportu tej gałęzi wytwórczości krajowej, zastosowanego do wymagań rynków zagranicznych.

Współ więc z powyższymi instytucjami T-wo P.P.L., idąc po linii zakreślonego planu organizuje w kraju „przetwórnice lniarskie typu rolniczego, bacznie szerząc rozwój nowoczesnej techniki w dziedzinie przemysłu lniarskiego. W tym to celu co pewien czas organizuje zebrania z przedstawieniami poszczególnych instytucyj krajowych i zagranicznych pokrewnych działalności T-wa.

Bank Ziemi Łowickiej, pragnąc przyjść z pomocą członkom swym.—producentom lnu, podjął myśl zorganizowania u siebie odpowiedniego aparatu do racjonalnego przerobu słomy lnianej, by tą drogą uszlachetnić włókno. Stosowanie bowiem „farlicy”, jak już mówiliśmy, jest ze wszech miar szkodliwe.

Projekt B. Z. Ł. przeprowadza T-wo P. P. L. wspólnie z władzami Banku. Szczegółowo o powyższej sprawie napiszemy w chwili całkowitego zrealizowania zakreślonego projektu.

Na zakończenie niniejszego artykułu skreślić pragnę jeszcze parę słów, jaskrawo oświetlających stanowisko w tej sprawie Czynników Rządowych.

Perspektywy racjonalnego rozwoju lniarstwa w Polsce, jego charakter i opłacalność były tematem obrad Rady Ministrów, jak też Min. Rol. i Min. Przem. i Handlu. Słuszne zainteresowanie odpowiednich czynników Rządowych rozwojem w Polsce tej dziedziny przemysłu powoduje fakt, iż racjonalne wykorzystanie produkcji lnu w kraju dopomóc może podnieść i utrzymać na pewnym poziomie jakość naszego bilansu handlowego.

Należy więc dążyć wszelkimi siłami i użyć odpowiednich środków ku temu, aby ta gałąź przemysłu rozkwitała w Polsce w imię żywotnych, państwowych interesów gospodarczych.

J. Wnęclawski.  
Kierow. T. P. P. L.

Warszawa 7/V 1928 r.

## Młodzieży Polska bacznosc!

Luka, jaką stwarzał brak pisma młodzieży, której omawiała całokształt spraw młodego pokolenia Polski została wyjaśniona!!!

**Młody Rozwojowiec** idzie do Ciebie Młodzieży, aby służyć idei unarodowieniu życia polskiego, unarodowieniu twórczości polskiej, zjednoczeniu młodzieży, pod sztandarem pracy dla dobra ogólnonarodowego.

**Młody Rozwojowiec** pragnie zgrupować wokół siebie całą młodzież polską bez różnicy płci, bez względu na poziom umysłu, nie dzieląc jej na klasy i warstwy.

Każdy, kto czuje i myśli po polsku, komu Ojczyzna miła, znajdzie na łamach Młodego Rozwojowca miejsce dla wypowiedzenia swoich myśli, swego zdania. *Bogactwo, różnorodność, wszechstronność, treść.*

Prenumerata kwart. tylko 1 zł. półrocznie 1.75 gr. rocznie 3 zł.  
Adres Red. i Adm. Żórawia 2. konto czek. w P. K. O. 12—14.

UWAGA: na odwrocie blankietu P. K. O. należy wymienić na jaki cel wpłacono daną kwotę.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 3—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—2

# CHORZY CZYTAJCIE!



Niedawno wyszło z druku  
**POUCZAJĄCE DZIEŁO!**

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztargnienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczuwanie bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub inne objawy chorobowe, ten powinien

**zaopatrzyć się w moją,  
przynoszącą ulgę Książeczkę!**

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

**ERNST PASTERNAK Berlin S. O.  
Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 353.**

## Dom murowany

i oficyna murowana z małym ogrodem do sprzedania w Żychlinie. Cena zł. 40000. Adres wskaże Redakcja „Łowiczanina”.

2—2

## DO ODEBRANIA

w Redakcji „Łowiczanina” znaleziony używany pantofelek damski.

## DO WYNAJĘCIA

polowanie we wsi Arkadja (500 morgów). Wiadomość u sołtysa wsi.

## Radjoaparaty darmo!

Niemiecki Dom Handlowy w celach reklamowych i spopularyzowania w Polsce daje na własność zainteresowanym większą liczbę swych **pierwszorządnych radjo-odbiorników do czterolampowych włącznie.** Żadne zobowiązania nie są z tem związane. Niewielkie koszty przesyłki, opakowania i t. d. ponosi odbiorca.

Zainteresowani raczą przesłać na **karcie pocztowej** dokładnie i wyraźnie wypisany swój adres do firmy:

**Radjoversand E. Gräß & C. Rottloff Abtlg. X**  
**BERLIN N 4, Gartenstr. 100.**

### KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra powiększona (quintet)

Sobota dnia 9 czerwca o godz. 7 i 9 wieczorem.  
Niedziela dnia 10 czerwca o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.  
Poniedziałek dnia 11 czerwca o godz. 7. 30 wiecz.

Wielki film!!!

## „OGNIA”

Dramat straszliwy, który rozgrywa się wśród spokojnej i ciemnej nocy na pełnym morzu w luksusowym jachcie.

W roli głównej: Dolly Davis i Charlie Vanell.

Nad program: Tygodnik aktualny.

Następny program od dnia 16 do 18 czerwca 28 r.  
Wielki film:

### „Książę Seliman”

### Do sprzedania w Sochaczewie

2 włóki gruntu z budynkami

(Majątek po Graffach).

Od granicy Czerwińskiej. Wiadomość w Sochaczewie u Antoniego Borowińskiego, ul. Toruńska Nr. 27 b.

### KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 9 czerwca początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dn. 10 czerwca pocz. o godz. 5, 7 i 9

### Woltyżerka cyrku Barnuma.

Wielki dramat cyrkowy w 8 aktach.

W rolach głównych: Marjon Nixon, Pat O'Malley, oraz słynny tresowany słoń „Sultan”.

Nad program farsa.

W krótkce „Napoleon w Moskwie”.

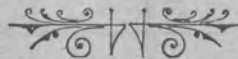
Lewandowski Stanisław zgubił książeczkę wojskową, L wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3-3

Kolis Jan z Wygody, gm. Dąbkowice zgubił metrykę K oraz kartę odroczeniową wydaną przez P. K. O. Skierniewice. 3-2.

Bryszewski Władysław ze wsi Krempa, gm. Dąbkowice zgubił asygnaty na pożyczkę Państwową na 5000 Mk i 1000 Mk. wydane przez Kasę Skarbową w Łowiczu.

## Rozkład jazdy pociągów

obowiązujący od dnia 15 maja 1928 roku.



#### Z Łowicza do Skierniewic (miejscowe)

Odjazd: 6.43, 8.18, 15.27, 18.30, 21.43 22.50  
Przyjazd: 7.25, 8.52, 16.04, 19.07, 22.23 23.32

#### Ze Skierniewic do Łowicza (miejscowe)

Odjazd: 6.50, 14.32, 16.50, 17.52, 20.18, 1.55  
Przyjazd: 7.28, 15.08, 17.26, 18.25, 20.52, 2.32

#### Obwodowe z Łowicza do Zielkowic

4.10, 8.25, 10.30, 14.15, 16.30, 19.52

#### Obwodowe z Zielkowic do Łowicza

0.24, 7.20, 9.10, 11.15, 15.15, 17.15

**UWAGI:** Nr. Nr. pociągów parzyste kursują w stronę Skierniewic, Warszawy  
Nr. Nr. „ nieparzyste „ „ Kalisza, Poznań, Aleksandrowa, Torunia.  
Nr. Nr. „ oznaczone tłustym drukiem — są pospieszne.

**Z Warszawy do Łowicza, Torunia, Poznania, Gdańska.**

LINJA ALEKSANDROWSKA	Czas przybycia do węzłowych stacyj				
	Nr pociągu	Odjazd z Warszawy	Przyjazd do Łowicza	Odjazd z Łowicza	Przyjazd do Kutna
403	23.30	1.00	1.06	1.57	Do Poznania 6.47, Torunia 4.13 przez Sochaczew.
415	23.40	1.38	1.43	2.40	Do Poznania 10.10, Torunia 5.47, z Warszawy przez Sochaczew.
421	5.45	7.45	—	—	Z Warszawy do Łowicza (miejskowy) przez Sochaczew.
411	7.40	10.09	10.14	11.13	Do Torunia 14.31, Gdańska 20.45 przez Skierniewice.
401	8.35	9.56	10.02	10.52	Do Torunia 13.02, Gdańska 17.00, Pucka 18.49 przez Sochaczew.
1315	14.10	16.14	16.20	17.20	Do Kutna, Konina 19.32, Wrześni 22.36, Poznania 23.04 przez Sochaczew.
417	15.35	17.39	17.45	18.49	Do Torunia 21.55, Inowrocławia 22.48 przez Sochaczew.
1301	17.25	18.47	18.53	19.39	Do Kutna, Konina 21.29, Wrześni 22.36, Poznania 23.47 przez Sochaczew.
413	18.50	20.47	20.58	21.57	Do Torunia, Bydgoszczy 2.39, Tczewa 6.21, Gdańska 7.45 p. Sochaczew.
423	19.55	22.05	—	—	Warszawa—Łowicz (miejskowy) przez Sochaczew.

**Z Łowicza do Warszawy.**

LINJA ALEKSANDROWSKA	Czas odejścia z węzłowych stacyj				
	Nr pociągu	Odjazd z Kutna	Przyjazd do Łowicza	Odjazd z Łowicza	Przyjazd do Warszawy
404	4.18	5.04	5.10	6.32	Z Poznania 23.30, Torunia 2.09 przez Sochaczew.
422	—	—	5.26	7.32	Warszawa—Łowicz (miejskowy) przez Sochaczew.
414	7.01	8.08	8.14	10.10	Z Gdańska 21.25, Tczewa 22.40, Bydgoszczy 2.03, Torunia 3.32 p. Sochaczew.
418	11.07	12.06	12.10	14.35	Z Inowrocławia 6.40, Torunia 7.50 przez Skierniewice.
424	—	—	12.45	14.45	Warszawa—Łowicz (miejskowy) przez Sochaczew.
412	17.14	18.13	18.19	20.20	Z Helu 4.30, Pucka 6.30, Gdańska 8.20, Tczewa 9.30, Bydgoszczy 13.05, Torunia 13.51 przez Sochaczew.
402	18.34	19.24	19.26	21.05	Z Pucka 10.22, Gdańska 12.08, Tczewa 13.18, Bydgoszczy 15.20, Torunia 16.11 przez Skierniewice.
1316	18.48	19.45	19.51	21.50	Z Poznania 13.30, Wrześni 15.08, Konina 16.34, Kutna 18.48 p. Sochaczew.
1302	20.50	21.35	21.40	23.00	Z Poznania 16.45, Wrześni 17.57, Konina 19.04, Kutna 20.50 p. Sochaczew.
416	21.15	22.17	22.23	0.25	Z Torunia 17.58, Kutna 21.15 przez Sochaczew.

**Z Warszawy do Zielkowic-Łowicza, Łodzi, Kalisza, Poznania.**

LINJA KALISKA	Kierunek biegu pociągu i czas przybycia do węzłowych stacyj				
	Nr pociągu	Odjazd z Warszawy	Przyjazd do Zielkowic	Odjazd z Zielkowic	Przyjazd do Łodzi K.
517	22.05	0.14	0.20	1.46	Do Krotoszyna 6.50, Leszna 8.50.
521	z Łowicza 5.50	5.56	5.58	7.46	Do Poznania 14.53, Zbąszyna 18.45, (miejskowy) Łowicz—Poznań.
515	7.15	8.47	8.53	10.02	Miejskowy Warszawa—Łódź Kal. zatrzymuje się: Błonie, Sochaczew, Zgierz.
511	8.45	10.50	10.56	12.46	Do Ostrowa Wlkp. 16.39, do Poznania 19.50.
523	—	—	17.25	18.55	Zielkowice—Łódź Kal. do Ostrowa Wlkp. 22.53, (miejskowy) Zielk.—Ostrów.
513	18.00	20.00	20.06	21.41	Do Ostrowa Wlkp. 2.07, Poznania 5.35.
501	20.50	22.10	22.11	23.12	Do Ostr. Wlkp. 1.39, Poznania 3.37, Zbąszyna 4.54, Berlina 9.58, Paryża 6.43.

**Z Zielkowic-Łowicza do Warszawy.**

LINJA KALISKA	Czas odejścia z węzłowych stacyj				
	Nr pociągu	Odjazd z Łodzi K.	Przyjazd do Zielkowic	Odjazd z Zielkowic	Przyjazd do Warszawy
518	3.03	4.22	4.28	6.20	Z Leszna 20.18, Krotoszyna 22.14, Ostrowa Wlkp. 23.18.
502	6.38	7.39	7.40	9.00	Z Paryża 22.00, Berlina 18.18, Zbąszyna 0.36, Pozn. 1.58, Ostr. Wlkp. 4.12
514	7.16	8.42	8.48	10.50	Ze Zbąszyna 17.23, Poznania 23.15, Ostrowa Wlkp. 2.51, Łodzi K.
516	13.15	14.23	14.29	15.57	Miejskowy Łódź K.—Warszawa zatrzymuje się: Zgierz, Sochaczew, Błonie.
512	13.35	15.03	15.09	17.12	Z Poznania 6.05, Ostrowa Wlkp. 9.35,
520	15.40	17.02	—	—	Z Łodzi K. do Zielkowic, (miejskowy).
524	19.20	20.43	20.44	20.50	Z Poznania 11.20, Ostr. Wlkp. 14.45, Łodzi K. (miejskowy) Pozn.—Łowicz.

**Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej!!!**